

EDWARD STACHURSKI

Analiza stylistyczno-językowa utworu prozatorskiego

(na podstawie opowiadania Marii Dąbrowskiej
„Najdalsza droga”)

Utwór literacki pisany prozą różni się stylistycznie od utworu poetyckiego w sposób oczywisty dla czytelnika. Gdy porównujemy oba typy tekstów literackich, widzimy, że w prozie literackiej funkcja estetyczna (nastawienie na sam komunikat językowy) nie jest funkcją dominującą¹. Paralelizm nie odgrywa zasadniczej roli w strukturze planu ekspresji tekstu prozatorskiego, a metaforyczność w planie jego treści jest zaznaczona słabo. W prozie funkcja poznawcza jest najważniejsza i oznaczanie jest daleko bardziej jednoznaczne niż w poezji. Sfera brzmień w prozie jest w małym stopniu zorganizowana i estetycznie sfunkcjonalizowana – obce jest jej wszelkie nasilenie regularności. Na przeciwległych biegunach w opozycji poezja/proza należy umieścić tekst poetycki liryczny i tekst prozatorski epicki, zawierający silnie zobiektywizowany opis lub opowiadanie².

W prozie literackiej (nie rytmizowanej) odnaleźć można zaledwie ślady niektórych rodzajów paralelizmu. Bardzo słabo zaznacza się w tekście prozatorskim dążenie do powtarzalności, a jego rozczłonkowaniem rządzą niepodzielnie czynniki syntaktyczne, z którymi uzgodnione jest rozczłonkowanie intonacyjne. Takie rozczłonkowanie jest jednoznaczne.

Spójność tekstu utworu napisanego prozą jest mała w porównaniu ze spójnością tekstu poetyckiego. W wielopłaszczyznowej konstrukcji językowej przeważnie z dialogami postaci przeciwstawiającymi się narracji (czasem także z hybrydyczną formą pośrednią, czyli mową pozornie zależną) konieczne są informacje metatekstowe, które ułatwiają odbiorcy scalenie tekstu. Informacje te mogą uwypuklać wspólnotę świata między autorem a czytelnikiem, potwierdzać wiedzę odbiorcy tekstu i ukazywać wypowiedź jako stającą się³.

W prozie, zwłaszcza realistycznej – nastawionej na przedstawianie obiektywnej rzeczywistości – wygodnym sposobem łączenia zdań jest hipotaksa, gdyż zapewnia większe niż parataksa bogactwo komunikacyjne, większą dokładność, precyzję, przejrzystość i jasność⁴. W prozie motywy i warunki doboru wyrazowego nie są ograniczone koniecznością zwracania uwagi na długość wyrazu i specyficzne brzmienie słowa (poza użyciem wyrazów onomatopeicznych w partiach opisowych prozy należącej do klasyki). W prozie literackiej spotkać można często stałe związki frazeologiczne w ich niezmienionej postaci. Dość często występują w niej wyrazy zapożyczone oraz elementy leksykalne zaczerpnięte z różnych odmian polszczyzny, co powoduje wielką różnorodność społecznie zróżnicowanego materiału słownego. Proza odtwarza zazwyczaj mowę współczesnych autorowi środowisk, wykorzystując dla różnych celów stylistycznych elementy gwar⁵. W utworach pisanych prozą obserwuje się dość wszechstronne wyzyskanie czasów i form osobowych czasownika, przy czym w partiach narracyjno-opisowych dominują nienacechowane stylistycznie formy czasu przeszłego i formy wskazujące na trzecią osobę⁶.

Cechy tekstu prozatorskiego obrazuje dobrze tekst opowiadania Marii Dąbrowskiej *Najdalsza droga*⁷. Już po przeczytaniu pierwszego fragmentu wykrywamy w warstwie stylistyczno-językowej utworu stylizację na gwarę i mowę potoczną⁸. Cel takiego ukształtowania języka artystycznego przez autorkę jest wyraźny. Gwara w tekście jest ważnym czynnikiem współtworzącym wraz z innymi elementami świata przedstawionego w utworze sugestywny obraz wsi polskiej, a szczególnie biedoty wiejskiej – reprezentowanej tu przez wędrującą za chlebem rodzinę najemnika Kaczmarka.

W analizie szczegółowej należy wykazać, które elementy gwary i w jakim stopniu wykorzystwała autorka do stylizacji tekstu. Trzeba też ustalić, jak daleko różnią się pod tym względem dialogi postaci ze środowiska wiejskiego od narracji odautorskiej. Czy wszystkie dialektyzmy zostały użyte poprawnie? Jak przedstawia się sprawa zindywidualizowania języka postaci?⁹

Z fonetycznych cech gwarowych¹⁰ wykorzystane zostało do dialektyzacji tekstu opowiadania całkowite pochylenie samogłosek *a, e*, np. *(nie) do*¹¹, *granio, nieprowda, roz, chcioleś, czekał, miol, mosz, można, orol, podobo sie, stowiać, urównom, zawodzać, jo, nom, som, wos* (niekonsekwentnie, bo w dialogach też: *głupia, nie wart, sami, lota, pospał, spalił, upadoł*); *dyszcz, gorzy/gorzyj, najdali, ni (ma), ji, nij, twoji, (z) ty, tyż* (ale też w dialogach: *nie wiem, powiem*). Widać charakterystyczny dla niektórych gwar (szczególnie małopolskich i mazowieckich) brak przegłosu, np. *Pietrkciem, niesom* oraz silnie asynchroniczną wymowę nosówki tylnej w wygłosie, np. *glinom, (z) góróm, (przed) gruszkóm, (z) komoróm. mojom mamóm, tom Andzióm, (z) tatóm, jakóm, jóm, (za) mnóm, dotrwajóm, narobióm, robióm, wygryzajóm, zyjom* (ale też w dialogach: *nie jeżdżają*). Nosówka przednia traci całkowicie nosowość w wygłosie (co jest tolerowane w wymowie potocznej), np. *te głowe, góre, skrzynke, cie, sie* (ale też: *się*), *postawie, widze, zgodze sie*. W śródgłosie formy czasu przyszłego czasownika *być* samogłoska nosowa albo traci nosowość, np. *bydom, bydzie*, albo

jest ścieśniona, np. *byndzie*. Użyta została starsza postać (sprzed wyrównania analogicznego) czasownika *usiąść* w czasie teraźniejszym: *usiądzie*. W dialogach cecha czasu przeszłego *ł* zanika po spółgłosce, np. *uciek, (jo sie) układem, włoż, zmók*; natomiast przed samogłoską *ł* zastępowane jest przez *n*, np. *zajeno sie*. W dialogach brzmienie gwarowe mają formy czasu przyszłego prostego, np. *przyńdzie, przyńdom, wyńdom, wezne* oraz rozkaznik *dej*. W innych wyrazach widać takie gwarowe zjawiska, jak: rozpodobnienie spółgłosek, np. *chto, nieletko, wyskło, mgłala* (w narracji), udźwięcznienie, np. *wielgo*, uproszczenie, np. *garła, szak*, skrócenie, np. *trza, ju, tera, zaro*. Podobne brzmienie do gwarowego mają wyrazy: *inkszy dońść, polete, posujnąć, wyletom*.

Przymyki mają *e* ruchome w połączeniach z wyrazami: *ode drogi, we wodzie, we wianeczku, ze siebie*. Charakterystyczne dla żywej wypowiedzi gwarowej są niektóre powtórzenia w dialogach, np. *idź [...] idź, płacze a płacze, spieszta się, spieszta się, nie a nie, a to [...] a to, to*; także powtarzanie momentalnego czasownika niefleksyjnego osobowego¹² dla oznaczenia szybkiego ruchu, np. [...] *a tu ogień tylko aby tak fyr–fyr–fyr [...]*. Julka naśladuje przyśpiewki ludowe, układając dla swego braciszka rymowane układanki z charakterystycznymi powtórzeniami leksykalnymi¹³, np. *Niech ta sobie jedzie bez mamy, bez taty, w dwa światy, w trzy światy*.

Autorka wykorzystała do dialektyzacji tekstu dość szeroki wachlarz końcówek fleksyjnych. Wśród form deklinacyjnych widać końcówkę *-ów* w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników żeńskich, np. *plotów*. Szeroki jest zasięg końcówki *-a* w dopełniaczu liczby pojedynczej rzeczowników męskich (także w narracji), np. *dwora, stoła, woza*. Kończówka *-ami* jest obecna w formie narzędnika liczby mnogiej rzeczowników miękkotematowych, np. *niciami*. Gwarowe są formy zaimków: *te (pole orol), (na tym polu, cośta mi) go (spaliły)*. W narzędniku i miejscowniku liczby pojedynczej określeń do rzeczowników męskich i nijakich występują dwie końcówki: *-em* i *-ym*, np. *tem posiłkiem, tem oknem, w tem ogniu, na waszem chlebie, na nowem miejscu*, ale: *na bladym licu*. W użyciu jest rzeczownik zbiorowy *kwiecie*.

Formy czasowników z końcówkami dawnej liczby podwójnej oznaczają liczbę mnogą, np. *cośta spaliły, wyśta uwierzyli, trudzita się, będzita mieli, nie będzita się rządzić, patrzta, spieszta się*. W formie pierwszej osoby liczby mnogiej widać gwarową końcówkę *-ma* (powstała ze skrzyżowania końcówki liczby mnogiej *-my* i końcówki liczby podwójnej *-wa*), np. *tośma przyjechali*. Funkcję brakującej końcówki osobowej w formie czasownika pełni zaimek osobowy, np. *my się odgryźli (organiki) by my kupili, (zaro) by my się zesłi, żeby jo to wiedziol*. Zaimek osobowy towarzyszy także formie czasownika posiadającej końcówkę osobową, np. *jo się układem*. Tak jak w niektórych gwarach widać pomieszanie rodzajów, np. *ludzie nie som złe, cośta spaliły* (przy zwracaniu się do chłopów), *wyśta uwierzyli* (do dzieci). Autorka opowiadania popełniła błąd przy dialektyzacji fleksji, używając formy liczby podwójnej w funkcji tzw. *pluralis maiestaticus* (przy zwracaniu się do osoby szanowanej) zamiast spotykanej tu w gwarach formy liczby mnogiej, np. *Tata, a wyśta nie kurzyli*,

lepiej byśta słomy tata przynieśli (obok form poprawnych jak w gwarze, np. *tata, jak wy stawicie; chodźcie, tata*).

Stylizacja gwarowa w obrębie formacji słowotwórczych przejawia się w częstym występowaniu zarówno w dialogach, jak i w narracji zdrobnień i spieszceń¹⁴ także wśród przymiotników, zaimków i przysłówek, np. w dialogach: *Andzia*¹⁵, *Joluchna, córuchna, koniki, kopczyk, sadek, wionyszek, maluśka, raźniuchna, wesoluchna, samiuchny*; w narracji: *babijka, krzaczk, nosek, usteczka, wianeczek, leciuchny, bliziusieńko, troszeczka*.

Gwarowy charakter mają formacje słowotwórcze (przeważnie w dialogach) z przedrostkami: *obaczyć, ostawiła, ostać się, obrumieniła się, obsprawili się, namartwić się, naradować się, pobłakali się, ponawieszano, ponawlewały, popłoszyły, popościlać, porozlegać się, posprzedać się, pozarabiać, przewłóczyli się, przytłuc się, upragnęli, uskromić się, ustało (padać), zachciała*; bez przedrostków: *najdzie, przeciwiły się*; z przyrostkami: *Michalszczak*¹⁶, *prosiak* (w narracji), *proszczok* (w dialogach), *podziwienie, zrozumiałość, kwiaciate, jeżdżają, tańczują, tańcowała* (też w narracji obok: *tańczył, pozdymać, wyjmał, zająmać się*).

Wyrazy gwarowe (m.in. także archaiczne) występują zarówno w dialogach, np. *chalupa, familia, gnojowa, machora, murowanka, organiki, gore, wliziemy, ady, ino, kaj, kiej, kole, laboga, niechta, nomyślnie, przecie, przodzi, tedy, wniebogłoty, zawdy, żeli*, jak i w narracji, np. *bandos, boguwola, klepisko, kwarta, lico, łeb, powała, warzta, spieka, małowiele, nasamprzód, ninie, zawczas*. Obecne są w tekście opowiadania archaizmy znaczeniowe charakterystyczne dla gwar i mowy potocznej, np. *chleb* 'zboże', *granie* 'zabawa taneczna', *graty* 'rzeczy', *posyłka* 'osoba posyłana do pracy', *szczekocz* 'łgarz', *zashugi* 'wynagrodzenie', *życie* 'wyżywienie', *zdarzony* 'sprawny', *wsie* 'wszystkie', *drzeć się* 'krzyczeć', *nawiedzać* 'odwiedzać', *przyprawiać* 'uprawiać', *przytłuc się* 'przybyć', *robić* 'pracować', *zgodzić się* 'zatrudnić się'. Przyimek *bez* znaczy 'przez', np. *bez okno, bez dyszcz*. Często występują ekspresywne i impresywne partykuły: *ta, to, no, -że (jażem myślała)*. Wyraz *aby* znaczy niekiedy 'tylko'. W dialogach także w częstym użyciu są zaimki wskazujące¹⁷. Zaimek *jak* występuje w funkcji spójnika *gdy*, a zaimek *co* – w funkcji spójnika *że*. Zdania przyczynowe w dialogach otwiera zawsze spójnik *bo* (brak literackich: *gdyż, ponieważ, dlatego że*). Jak widać, w użytej do stylizacji leksyce dialektalnej i potocznej wiele jest niesamodzielnych części mowy, których znaczenie czytelnik łatwo może rozpoznać na tle kontekstu.

Jeśli idzie o dialektyzację składni, poza wymienionymi gwarowymi sposobami łączenia zdań widać w dialogach i w narracji liczne wypowiedzenia bezosobowe, które ukazują jakby w zobiektywizowany sposób przeżycia i działania konkretnych osób, np. [...] *wnet się poczuło, że jednak ma się gdzie spocząć*; [...] *czem bądź się zastłoniło, żeby aby móc robić i do czego dońść*; [...] *by się tu na tym nie jak na cudzym robiło*. Charakterystyczne są też wypowiedzenia z ogólnym podmiotem człowiek, np. [...] *krowy tero człowiek ni mo*; [...] *ani się człowiek nie spodziot*; [...] *wszystko to [...] człowiek by zniósł*. Stylizacji tekstu na gwarę służy także specyficzna

składnia przyimkowa, np. *nurkującą przez tlok, w drogę tupiąc, też mu do zdrowia nie pomogło*. Forma mianownikowa spełnia funkcję wołacza, np. *Julcia! chodź; chodźcie, tata; dobrze, mama; ty, Joluchna, doczekosz; adyś tu serce związała, córuchna; Zuzia, trzymaj*. Forma wołacza pełni funkcję mianownika, np. *ten Józiu tam sobie lota*.

Ciekawe są w tekście opowiadania elementy gwarowe z pogranicza składni i słownictwa – charakterystyczne związki frazeologiczne (w dialogach i w narracji), np. *wielka choroba* ‘epilepsja’, *złe krwie* ‘źli ludzie’, *po skórze od niej darło* ‘wyglądała okropnie’, *dawać baczenie* ‘uważać’, *namyślić się do kogoś* ‘zdecydować się na małżeństwo z kimś’, *czynić ze sobą dać* ‘nie szanować się, być uległym’, z *uśmiechem przyrośniętym do twarzy* ‘z twarzą wykrzywioną grymasem’, *ludzie do ludzi dońdom* ‘nastąpi wzajemne zrozumienie’, *był się poklonić* ‘dał się poznać’, *próbować skrzypiec* ‘stroić instrument’, *zgodzić się do dzieci* ‘podjąć się pilnowania dzieci’, z *rozumu być obranym* ‘być niemądrym’, w *oczach wyrastać* ‘rosnąć szybko’, *zrobić się uważającą* ‘nabrać oglady’, *febra ją trzęsła* ‘miała dreszcze’, *poty na nią biły* ‘pociła się’, *mocnieć w sobie* ‘okrzepnąć’, *puszczać się na morze* ‘pływać po morzu’, *slabnąć na krzyż* ‘odczuwać bóle w krzyżach’, *przyczyniać smutku* ‘zasmucać’, *siedzieć wobec wieczornej zorzy* ‘ogłądać zachód słońca’, *odeszło jej* ‘minęło jej’, *plakała na głowę* ‘miała ból głowy’, *ochłonąć z gorączki* ‘uspokoić się, przestać się spieszyć’, *czas trudzić* ‘mitrzyć’, *serce związać* ‘zakochać się’, *przełożyć sobie coś* ‘zrozumieć po swojemu’, *zębów nabyć na cudzym chlebie* ‘zhardzieć’ lub ‘wzbogacić się pracując u kogoś’, *stanąć do ślipiów* ‘poświadczyć’, *grzech patrzeć na cudze* ‘nie należy kraść’, *klnąć się Bogiem* ‘przysięgać’, *niech ręka Boska broni* ‘oży nie stało się’ itd.

Najsilniej dialektyzowany i najciekawszy, najbardziej zindywidualizowany jest język Julki Kaczmarkówny i jej ojca. Ciekawą próbką nasyconej gwara wypowiedzi jest wyznanie miłosne Szczepana wobec Julki:

Jo się już dawno do ciebie namyśliłem. Takaś zdarzona, raźniuchna. Co ino uczynisz, to mi sie tak podoba. [...] Jo bym ten twój wionyszek tysiącami płacił, maluśka. Do nóg bym o ciebie twoji mamie upadł, bo jak cie nie widze, to mi sie wszystko myli.

Pytanie o geograficzne pochodzenie użytych w tekście elementów dialektalnych (w przeważającej części znanych pisarce z rodzinnego Russowa koło Kalisza) jest mniej istotne od wykazania ich funkcji w utworze. Zaznacza się tu zjawisko tzw. generalizacji geograficznej (obserwowanej w stylizowanych tekstach także innych pisarzy), która polega na mieszanii cech gwarowych pochodzących z różnych okolic¹⁸. Dzięki dialektyzmowi wypowiedzi postaci są obrazowe i dobitne, przy czym naleciałości gwarowe widać także u dziedzica, głównie w zakresie fleksji (*będzieta się rządzić: cośta mi go spaliły*), częściowo też w słownictwie (*machory nabył*). Użycie przez niego gwary (znanej mu, gdyż stale przebywa wśród chłopów) można tłumaczyć sytuacją, w której się on wypowiada – kłócąc się z chłopem po spaleniu się zboża, nie kontroluje w gniewie swej wypowiedzi. Jak widać, gwara

w tym opowiadaniu nie podkreśla kontrastu między chłopem a dziedzicem, nie służy do ukazania przepaści kulturalnej między dworem a wsią.

Gwara przenika także do wypowiedzi narratora (i to na różnych poziomach), co ujawnia lojalny i pełen powagi stosunek autorki do przedstawianego środowiska. Narrator w tym utworze jest stylizowany na chłopskiego filozofa, nie wychodzącego poza krąg wioskowych pojęć – czasem ujawnia on prosty, prymitywny wręcz sposób myślenia, co widać np. w sposobie przedstawienia choroby Zuzi. Dzięki temu autorka niweluje dystans między narratorem a prostym chłopskim bohaterem. Trudną rzeczywistość życia wiejskiego przepuszcza jakby przez pryzmat psychiki kreowanych bohaterów, co wzmacnia ekspresywność tekstu literackiego. Znamienne dla tego ujęcia jest opis izby w czworaku widzianej jakby oczyma Kaczmarmkowej czy relacja z awantury między dziedzicem a Kaczmarmkiem z pozycji przerażonej Julki. Potknięcia i klęski biedaków wiejskich traktowane są ze współczuciem i powagą. Autorka umiejętnie zharmonizowała gwarową formę językową z ujmowaną w niej treścią – użyte w opowiadaniu o tematyce wiejskiej elementy gwary wzmacniają realizm utworu, służąc głębszemu i wierniejszemu odtworzeniu mówiącego gwarą środowiska, pozwalają lepiej wniknąć w psychikę bohaterów, w ich sposób myślenia i odczuwania.

Dąbrowska użyła do dialektyzacji tekstu tylko wybranych elementów gwarowych (m.in. zrezygnowała z mazurzenia jako rażącej cechy gwarowej, mogącej rzutować niekorzystnie na artyzm utworu). Dzięki częściowej stylizacji (zwłaszcza dzięki gwarowej składni i ludowym sformułowaniom myśli) tekst opowiadania odznacza się specyficzną barwą ludowej prostoty i bezpośredniości, a nie jest zbyt trudny w odbiorze nawet dla czytelnika nie znającego dobrze gwar. (Nieliczne błędy i niekonsekwencje w stylizacji mogą osłabiać nieco wrażenie czytelnicze tylko wtedy, gdy odbiorcą tekstu jest znawca gwar.) Zgodnie z klasyfikacją zaproponowaną przez A. Wilkonia można określić rodzaj dialektyzacji zastosowanej przez Dąbrowską w tym opowiadaniu jako stylizację wybiórczą tylko nieznacznie deformującą¹⁹.

Pisarka sięgnęła także do arsenału innych środków stylistycznych. Widać to w wielkim zróżnicowaniu czasowników i zwrotów wprowadzających wypowiedzi bohaterów utworu: *mówił, powiedział, rzekła, ucieszyli się, krzyknęła, pośmiała się, przywróciła go do rzeczywistości, dodała, zagabnęła, odparła, obiecała, pytała, nawoływała, stęknęła, cieszył się, uspokoiła ich z ubolewaniem, oburzył się, ryczał, chrapał, krzyczał, zaszeptala, jęknęła, nastawali, odrzekła, pochwalili ją, naglił*²⁰. Wyraźne jest zróżnicowanie wypowiedzi pod względem długości i intonacji, gdy zestawimy fragmenty opowiadania przedstawiające scenę kłótni (zdania krótkie, wykrzyknikowe) z opisem krajobrazu wiejskiego (wypowiedzenia długie o spokojnej intonacji oznajmującej). W opisach przyrody i na jej tle losów wiejskich najemników trafiają się epitety, porównania i przenośnie o charakterze ludowym: *osowiały czworak, bure kudły zarośli, wszystko się świeciło jak blachą poobijane, strząsać z siebie ulewę, ziemia ludzkie poty spija, posiać zamęt w sercach, żrenica oka – ukochana córuchna, wesoluchna jak światło po nocy, zmęczyła się płacząc, jakby dzień cały na warzcie pracowała, usnęła jak zabita, siedzieli*

po ciemku jak pobici. Zjawiska atmosferyczne spostrzegane są zgodnie z odczuciami żyjących w ścisłym związku z przyrodą ludzi, np. *padalo tak niemilosiermie*. Wyjątkowo trafia się w tej prozie zdanie niemal poetyckie: *Tchnienia wiatru popłoszyły ciszę, jaka panowała w śniadym cieniu alei*. Znamienna jest także dla wypowiedzi literackiej symbolika tytułu i zakończenia utworu.

Dzięki umiejętnie zharmonizowanej z treścią dialektyzacji oraz innym różnorodnym środkom językowo-stylistycznym opowiadanie *Najdalsza droga* jest jedynym z utworów M. Dąbrowskiej o najwyższej randze artystycznej.

Źródło:

M. Dąbrowska, *Najdalsza droga*, w: *Najdalsza droga. Noc ponad światem*, Poznań 1982, s. 3–20.

Słowniki:

Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Kraków 1900–1911.

Słownik gwar polskich PAN, t. I, z. 1–3 pod red. M. Karasia, t. II, z. 1 pod red. J. Reichana, Wrocław 1979–1983.

Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. 1–10, Warszawa 1958–1968.

Przypisy

¹ Każdy utwór literacki jest tak estetycznie zorganizowany, że jako komunikat językowy odznacza się nadmiarem stylowym w stosunku do innych wypowiedzi (por. A. Wilkoń, *Z Zagadnień języka i stylu*, w: *Z zagadnień języka artystycznego*, red. J. Bubak i A. Wilkoń, Warszawa–Kraków 1977, s. 121), jednak tylko w wypowiedzi poetyckiej funkcja estetyczna (poetycka) jest funkcją determinującą, czyli dominantą (por. R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, Pamiętnik Literacki 1960, s. 439).

² Odmienność tekstu literackiego na tle tekstów nieliterackich oraz różnice między językiem poezji i prozy były przedmiotem zainteresowań wielu badaczy (por. E. Stachurski, *Językowa organizacja tekstu poetyckiego i prozatorskiego. Stan badań*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, nr 58, Prace Językoznawcze III, Kraków 1976, s. 253–272).

³ M.R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Ossolineum 1974, s. 314 oraz *Spójność tekstu a postawa odbiorcy*, w: *O spójności tekstu*, Wrocław 1971, s. 190.

⁴ Z. Klemensiewicz, *Problem składniowej interpretacji stylu*, Pamiętnik Literacki 1951, z. 1, s. 51.

⁵ Historię dialektyzacji w prozie literackiej od XVI w. do czasów Młodej Polski włącznie przedstawiła T. Skubalanka w rozdziale *Proza stylizowana na mowę ludową* swojej książki *Historyczna stylistyka języka polskiego*. Przekroje, Ossolineum 1984, s. 385–396.

⁶ Na przykład w powieściach i nowelach A. Dygasińskiego na wszystkie formy czasownika w trybie oznajmującym wyrażone w czasach bezwzględnych w narracji przypada od 77,4% (w narracji niestylizowanej) do 80,7% (w narracji stylizowanej) form czasu przeszłego, a tylko od 22,6% (w narracji niestylizowanej) do 19,3% (w narracji stylizowanej) form wskazujących czasy: teraźniejszy, przyszły i zaprzeszy. (Por. E. Stachurski, *Fleksja Adolfa Dygasińskiego na tle polszczyzny drugiej połowy XIX wieku. (Badania statystyczne)*, Ossolineum 1980, s. 101). Wśród wszystkich form osobowych w tych samych partiach utworów ponad 90% (w narracji niestylizowanej 97,0%, w narracji stylizowanej 98,5%) form wyróżnia osobę trzecią, a tylko nieliczne – osoby pierwszą i drugą (w narracji niestylizowanej 3,0%, w narracji stylizowanej 1,5%). (Por. tamże, s. 97).

W tekście *Lalki* B. Prusa (łącznie w narracji i w dialogach) formy czasu przeszłego stanowią 54,2%, a czasu teraźniejszego i przyszłego 39,8% form słowa osobowego czasownika. (Por. T. Smółkowa, *Słownictwo i fleksja „Lalki” Bolesława Prusa. Badania statystyczne*, Ossolineum 1974, s. 56). Autorka opracowania nie uwzględniła form czasu zaprzeszy (obecnych w pierwodruku), gdyż analizowała późne wydanie tekstu powieści z istotną zmianą w tym zakresie. (Por. tamże, s. 6). Formy trzeciej osoby stanowią 58,9%, a formy pierwszej i drugiej osoby – 41,1% wszystkich form osobowych w narracji i w dialogach *Lalki*. (Por. tamże, s. 56).

⁷ Nie mamy wielu prac o języku i stylu utworów M. Dąbrowskiej. Do wyjątków należą artykuły Z. Klemensiewicza: *Pisarskie słownictwo Marii Dąbrowskiej*, *Język Polski* XLII, 1962, s. 321–330; *Składnia pisarskiego języka Marii Dąbrowskiej*, w: *Pięćdziesiąt lat twórczości Marii Dąbrowskiej. Referaty i materiały sesji naukowej*, pod red. E. Korzeniewskiej, Warszawa 1963, s. 222–241. Luźne spostrzeżenia o stylu utworów tej pisarki znajdujemy w pracach literaturoznawców, m.in. o twórczości M. Dąbrowskiej pisali: Wł. Maciąg, *Sztuka pisarska Marii Dąbrowskiej*, Kraków 1955; M. Knothe, *„Opowiadania” Marii Dąbrowskiej*, Kraków 1955; Z. Folejewski, *Maria Dąbrowska*, New York 1967 (o stylu *Nocy i dni* na s. 60–78); E. Korzeniewska, *Opowiadania Marii Dąbrowskiej*, w: *Pięćdziesiąt lat*, op. cit., s. 113–127; A. Kijowski, *Maria Dąbrowska*, Warszawa 1964; L.M. Bartelski, *Dąbrowska*, Warszawa 1964; Z. Libera, *Maria Dąbrowska*, Warszawa 1975; T. Drewnowski, *Rzecz russowska: o pisarstwie Marii Dąbrowskiej*, Kraków 1981.

⁸ O stylizacji tekstu literackiego pisało wielu literaturoznawców i językoznawców, m.in.: S. Skwarczyńska, *Stylizacja i jej miejsce w nauce o literaturze*, Warszawa 1959; M. Głowiński, *O stylizacji*, w: *Problemy socjologii literatury*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 1971, s. 149–165; A. Wilkoń, *O stylizacji językowej w literaturze*, *Ruch Literacki* XIV (1974), z. 6, s. 363–370; J. Bartmiński, *O derywacji stylistycznej. Gwara ludowa w funkcji języka artystycznego*, Lublin 1977; S. Dubisz, *Metody stylizacji gwarowej w przekroju historycznym*, w: *Język – teoria – dydaktyka. Materiały III Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków*, Zielona Góra 26–27 maja 1978, Kielce 1979, s. 76–92.

⁹ Szczegółowe zasady analizy stylistycznej tekstu próbowało sformułować kilku badaczy, m.in.: T. Milewski, *Zasady analizy stylistycznej tekstu*, *Polonistyka* IX (1956), z. 4, s. 189–199; T. Skubalanka, *Założenia analizy stylistycznej*, w: *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, pod red. H. Markiewicza i J. Sławińskiego, Kraków 1976, s. 250–273. Pewne wskazówki zawierają podręczniki stylistyki i poetyki, m.in.: H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, wyd. 3, Warszawa 1966; M.R. Mayenowa, *Poetyka opisowa. Opis utworu literackiego*,

Warszawa 1949; M.R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna*, op. cit.; B. Chrząstowska, S. Wysłouch, *Poetyka stosowana*, Warszawa 1978.

¹⁰ Cechy gwarowe ustalają na podstawie porównania elementów językowych tekstu opowiadania Dąbrowskiej z materiałem gwarowym opracowanym przez K. Nitscha w pracy *Dialekty języka polskiego*, Wrocław–Kraków 1957 oraz przez K. Dejnę w pracy *Dialekty polskie*, Wrocław 1973. Posłużyłem się przy tym także wymienionymi wyżej słownikami.

¹¹ Ze względu na brak miejsca nie podaję, na której stronie tekstu wystąpił cytowany element językowy.

¹² Por. S. Jodłowski, *Polskie czasowniki niefleksyjne*, w: *W służbie nauce i szkole*. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Doktorowi Zenonowi Klemensiewiczowi, Warszawa 1970, s. 131–136.

¹³ O królowaniu paralelizmu osiąganego m.in. przy pomocy powtórzeń leksykalnych w tekstach folklorystycznych (zwłaszcza w pieśni ludowej) pisze J. Bartmiński w książce *O języku folkloru*, Ossolineum 1973, s. 48–60. Autor wymienia badaczy, którzy się zajmowali tym zagadnieniem (s. 48, 51–52).

¹⁴ Por. W. Cyran, *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich*, Prace Wydziału I Łódzkiego Towarzystwa Naukowego nr 78, Łódź 1977, s. 49–62.

¹⁵ Por. A. Zaręba, *Polskie imiona ludowe. Wybór materiałów*, Onomastica V, 1959, s. 377.

¹⁶ Por. A. Zaręba, *Formy nazwisk żon i dzieci w dialektach języka polskiego*, Onomastica XII, 1967, s. 242 i 257.

¹⁷ Przy ustalaniu dystrybucji dialektyzmów leksykalnych w tekście literackim niezbędne jest porównywanie otrzymanych danych z wynikami badań M. Zarębiny zawartymi w pracach: *Dystrybucja wyrazów gwarowych w tekście*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie z. 47, Prace Językoznawcze II, Kraków 1973, s. 205–215, *Statystyczna struktura wyrazowa tekstu gwarowego (na przykładzie wsi Ząb w powiecie nowotarskim)*, Język Polski LIII, 1973, s. 5–16.

¹⁸ Por. J. Bartmiński, *O derywacji stylistycznej*, op. cit., s. 198.

¹⁹ Por. A. Wilkoń, *O stylizacji*, op. cit., s. 365.

²⁰ Por. M. Schabowska, *Poznawcze i stylistyczne walory czasownika komentującego mowę niezależną*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie z. 58, Prace Językoznawcze III, Kraków 1976, s. 243–252.